

Od Redakcji

Michał Bieniak

TAKIE BĘDĄ RZECZYPOSPOLITE...

Październik to miesiąc, kiedy w Polsce rozpoczyna się nauka na uczelniach wyższych. Tegoroczny październik to również miesiąc, kiedy dokonujemy jednych z najważniejszych (najważniejszych?) wyborów w historii Polski po 1989 roku.

W chwili, kiedy piszę te słowa, nieznanne są jeszcze ostateczne wyniki wyborów, jednak nie na nich chcę się skupić. Wspomniane na wstępie zdarzenia są ze sobą znacznie bardziej powiązane, niż pozornie może nam się wydawać. Rozwój gospodarczy, sprawne funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, uczciwość, odwaga cywilna, wiedza – wszystkie są pochodną wychowania i systemu kształcenia.

Prawidłowość ta dotyczy również adwokatury. Minęło już prawie 18 lat od czasów wejścia w życie tzw. *lex Gosiewski*. Minęło też kilkanaście lat, odkąd egzamin na aplikację i egzamin adwokacki stały się wyłącznie egzaminami pisemnymi. Z uwagi na sytuację szkolnictwa, w tym również szkolnictwa wyższego, może się okazać, że młody człowiek zostanie adwokatem, zdawszy wyłącznie jeden egzamin ustny – maturę.

W tym samym czasie znacznemu osłabieniu uległy również więzi patrona z aplikantem, zwłaszcza w dużych izbach adwokackich. Były bowiem okresy w niektórych izbach, kiedy liczba aplikantów zbliżała się do liczby czynnych zawodowo adwokatów.

Taka sytuacja na pewno nie sprzyja należytemu przygotowaniu do wykonywania zawodu, który w znacznym stopniu polega na umiejętności wypowiadania myśli. Chociaż wielkie popisy oratorskie odeszły w przeszłość, to jednak negocjacje, spotkania z klientami, reprezentacja klientów na sali sądowej nadal wymagają umiejętności prezentacji, przemawiania i sztuki perswazji.

Należyte wykonywanie zawodu adwokata to też umiejętność unikania pewnych pokus i dróg na skróty. Temu, a nie tylko nauce rzemiosła, miała również

służyć relacja z patronem. Brak tych doświadczeń i umiejętności uderza natomiast w nasz publiczny wizerunek.

Osiemnaście lat to bardzo dużo czasu. Udało nam się zgromadzić bardzo wiele doświadczeń, a świat pędzi o wiele szybciej niż wówczas. Jest nas, adwokatów, też dzisiaj dużo więcej. Chyba więc nadszedł czas, aby przyrzeć się szerzej systemowi kształcenia, a przede wszystkim sprawdzania wiedzy kandydatów na aplikantów i adwokatów. „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”. Tacy będą adwokaci, jaki system ich kształcenia i sprawdzania wiedzy. Miejmy nadzieję, że najbliższe czasy pozwolą nam nieco spokojniej przyrzeć się tym kwestiom z perspektywy tych kilkunastu lat doświadczeń. Miejmy też nadzieję, że przychylniejsze będzie spojrzenie na nasze postulaty.

adw. dr Michał Bieniak

redaktor naczelny miesięcznika „Palestra”